

PIOTR H. KIENIEWICZ MIC

KOMPROMIS NIE JEST MOŻLIWY WOKÓŁ DEBATY NAD WYKORZYSTANIEM ODEMBRIONALNYCH KOMÓREK MACIERZYSTYCH

Integracja Polski z Unią Europejską pociągnęła za sobą wiele nowych uzależnień prawnych. Nie wszystkie mają wyłącznie charakter porządkujący, a jeśli nawet, to owo „porządkowanie” ma wyraźny wymiar moralny. Szczególnie mocno jest to widoczne w odniesieniu do kwestii związanych z początkami ludzkiego życia lub szerzej: z zagadnieniami bioetycznymi. Niekiedy argument konieczności ujednolicenia prawodawstwa unijnego jest nadużywany w celu uzyskania np. liberalizacji prawa chroniącego życia, mimo iż traktat integracyjny pozostawia tę kwestię w gestii krajów członkowskich.

Ostatnie lata naznaczone są dynamicznym rozwojem technik sztucznej reprodukcji. Podjęto próby – mniej lub bardziej udane – klonowania ssaków, w tym także człowieka. Odkrycie niezwykłych zdolności terapeutycznych komórek macierzystych nadało tym pracom nowego dynamizmu, jednocześnie zaogniając toczącą się w świecie dyskusję nad moralnym wymiarem badań i eksperymentów w tej sferze. Zaczęto szukać dróg porozumienia; kompromis miał zostać zawarty między „zwolennikami postępu” a „konserwatystami”, co w praktyce oznaczało poszukiwanie porozumienia pomiędzy stanowiskiem dopuszczającym absolutną wolność badań naukowych a stanowiskiem poddającym je pod rygory obiektywnego porządku wartości. Efektem tych działań stały się uregulowania niespójne wewnętrznie, zakazujące jednych działań a dopuszczające inne w oparciu o arbitralne (choć przyjęte z zachowaniem demokratycznych procedur) decyzje prawodawców.

I. PRAWO POLSKIE

W Polsce dyskusja nad wykorzystaniem embrionalnych komórek macierzystych podjęta została pod koniec 2003 roku podczas przygotowań stanowiska Rządu RP wobec UE. Uregulowań prawnych wprost odnoszących się do tej kwestii nie ma, zaś te, które można by do niej odnieść pośrednio, zdają się być niespójne, by nie rzec – całkowicie ze sobą sprzeczne.

Zgodnie z raportem Komisji Europejskiej w Polsce istnieje zakaz uzyskiwania embrionalnych komórek macierzystych z embrionów nadliczbowych¹. Jednocześnie wspomniane stanowisko Rządu RP dopuszcza warunkowo takie działanie, gdy między innymi „wykorzystuje się wyłącznie komórki i linie komórkowe pochodzące z wiarygodnego, udokumentowanego źródła oraz gdy zarodki ludzkie, wykorzystane dla pozyskania komórek macierzystych lub utworzenia linii komórkowych, są zarodkami ponadliczbowymi – to znaczy zarodkami, które powstały w wyniku medycznego zapłodnienia *in vitro* w celu zainicjowania ciąży, ale nie mają już służyć osiągnięciu planowanego celu”².

Należy zaznaczyć, że podane w rządowym dokumencie warunki stoją w niejkiej sprzeczności z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 1997 r.³, stwierdzającym naruszenie poprzez przerwanie ciąży fundamentalnego prawa człowieka do życia. Życie ludzkie jest podstawowym dobrem prawnie chronionym konstytucyjnie i jego wartość nie może być różnicowana i uzależniona od stadium rozwoju człowieka. Tym samym życie ludzkie staje się wartością konstytucyjną już od momentu powstania⁴. Jednocześnie, mimo istnienia jasnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w kwestii ochrony ludzkiego życia, nie ma w Polsce ujednoczonego prawa określającego status prawny embrionu ludzkiego.

¹ European Commission. Survey on opinions from National Ethics Committees or similar bodies, public debate and national legislation in relation to human embryonic stem cells research and use. Vol. 1: In EU Member States. Brussels 2004 s. 4. Jest rzeczą znaną, że Polska jest wymieniona tylko raz w tym raporcie (przy omówieniu we wstępie stanu prawnego), natomiast nie ma w nim raportu Narodowego Komitetu Bioetycznego czy innej podobnej instytucji. Polska jest jedynym krajem członkowskim UE, który takiego forum nie posiada.

² Stanowisko Rady Ministrów z 26 listopada 2003. http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/12/02/1202.pdf s. 1 z 2 (wydruk z 11.11.2004 w posiadaniu autora).

³ K. 26/96 orzeczenie ogłoszono 28 maja 1997 r.

⁴ Por. tamże.

Wydaje się, że stanowisko Rządu zostało oparte na swego rodzaju precondensie: prawo polskie praktycznie nie reguluje kwestii zapłodnienia pozaustrojowego i – siłą rzeczy – nie podejmuje kwestii embrionów nadliczbowych, powołanych do istnienia w ramach tej procedury. Praktyka medyczna włącza zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego jako należącą niemal do standardowego pakietu usług ofertę klinik leczenia niepłodności. Technicyzacja i rozwój medycyny z jednej strony oraz niewspółmierność wykształcenia etycznego pracowników nauk medycznych z drugiej sprawiają, że kryteria etyczne nie zawsze i nie do końca są brane pod uwagę⁵ Kwestia statusu embrionu ludzkiego – jako wysoce „niewygodna” – nie jest praktycznie podejmowana. Podnosi się natomiast możliwość przyścia z pomocą chorym...

II. ARGUMENT UTYLITARNY – MOŻNA POMÓC CHORYM

W odniesieniu do badań nad embrionalnymi komórkami macierzystymi ten argument pojawia się bodaj najczęściej. Wskazuje się na potencjalne możliwości, jakie może nieść zastosowanie komórek macierzystych w odniesieniu do choroby Alzheimera czy Parkinsona, chorób dotykających przede wszystkim osoby w podeszłym wieku. W starzejącej się Europie jest to prosta droga do uzyskania akceptacji społecznej dla prowadzonych badań, zwłaszcza jeśli niektóre „niewygodne” fakty pominie się milczeniem lub zbędzie jako nieistotne. Prawda jest taka, że na temat komórek macierzystych nadal niewiele wiadomo i rzeczywiste możliwości terapeutycznego ich wykorzystania są bardzo niewielkie⁶

W dyskusji – notabene nierzadko toczonej za pośrednictwem mediów – język naukowy zostaje zastąpiony poprzez mocno uproszczony, popularyzator-

⁵ Przez określenie „kryteria etyczne” rozumie się tu odniesienie do obiektywnego porządku wartości, ze szczególnym uwzględnieniem godności osoby ludzkiej. W praktyce medycznej – jak przyjdzie to pokazać w dalszej części artykułu – gdy przywoływane są kryteria etyczne, najczęściej odnoszą się one do systemów legalistycznych, utilitarnych lub pragmatycznych.

⁶ Por. A. T a r n o w s k i [głos w dyskusji]. *Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. I część debaty z przedstawicielami świata nauki, polityki i Kościoła Katolickiego* (dalej cyt.: *Debata 1*) http://www.mnii.gov.pl/_gALLERY/12/11/1211.pdf s. 9 z 30 (wydruk z dnia 11.11.2004 w posiadaniu autora). Należy zaznaczyć, że tekst wszystkich części debaty opublikowany na stronach MNIi był autoryzowany przez uczestników dyskusji.

ski język dziennikarski. Ukazywane są cierpienia sparaliżowanych po wypadkach ludzi i ogłasza się entuzjastycznie nowe możliwości terapii z wykorzystaniem komórek macierzystych. W istocie brak tego typu doniesieniom naukowej wiarygodności i rzetelności, natomiast jest wiele obrazów ludzi cierpiących, którym rzekomo już można pomóc dzięki nowym technikom terapeutycznym. W trakcie pierwszej z debat, organizowanych przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji na temat włączenia się Polski w pracę nad embrionalnymi komórkami macierzystymi, Z. Szawarski powiedział: „Anglicy przyjmują, że aczkolwiek zarodek ludzki, zygota, jest potencjalnym człowiekiem, potencjalną osobą ludzką, to nie jest jednak w pełni osobą w tym samym znaczeniu, w jakim jest osobą każdy z nas. [...] To jest założenie, które przyjmuje pewną koncepcję tworzenia się osoby i ustawiania bycia osobą. [...] Tutaj najpierw pojawia się organizm ludzki, potem pojawia się świadomość, i dopiero później pojawia się życie osobowe; i podobnie wychodzimy z życia, powoli, stopniowo, aż ostatecznie umieramy. [...] Ale jeśli przyjmiemy koncepcję stopniowego stawania się osobą, odwołującą się w tej debacie przede wszystkim do szacunku dla drugiego człowieka, dla drugiej osoby, dla drugiego życia ludzkiego, to konsekwencje tego są bardzo mocne. Jeśli powiemy, że ludzki embrion ma status moralny i zasługuje na szacunek, jeśli uznamy jednocześnie, że status moralny zarodka ludzkiego jest mniejszy, niż dorosłej osoby, to zgodzimy się i z tym, że wolno jest prowadzić badania na zarodkowych komórkach macierzystych w imię szacunku, w imię miłości dla istniejących i przyszłych ludzi. I u podstaw naszego rozumowania leży nic innego, jak zasada miłości bliźniego”⁷

Szawarski stawia założenia przynależne do różnych koncepcji antropologicznych, wzajemnie niespójnych, by nie powiedzieć, że ze sobą sprzecznych. Nie da się bowiem pogodzić koncepcji personalistycznej, domagającej się bezwzględnego poszanowania godności osoby ludzkiej z ideą stopniowego człowieczeństwa. Albo się osobą jest, albo się nią nie jest. Z kontekstu wynika, że użyty termin „osoba” ma w tym znaczeniu desygnat odnoszący się do rzeczywistości rozumianej psychologicznie, nie zaś ontologicznie. Jest to poważne odejście od wyrażonego w Karcie Narodów Zjednoczonych przekonania o przyrodzonym (a więc wynikającym z natury) charakterze godności osoby⁸

⁷ Debata 1, s. 7.

⁸ Por. *Document of the Holy See on Human Cloning*, 27 września 2004 (dalej cyt.: HSHC) Nr 8. http://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/2004/documents/rc_seg-st-20040927_cloning_en.html (wydruk z 11.11.2004 w posiadaniu autora).

Przytoczone poglądy, relatywizujące kwestię osobowego statusu człowieka we wczesnych etapach jego rozwoju, zdają się być reprezentatywne dla współczesnego świata nauki także w tym, że podważają klasyczną definicję prawdy oraz możliwość istnienia i poznania obiektywnego porządku wartości. Jednocześnie jednak usiłują uwiarygodnić się poprzez odwołanie do poglądów uznających jedno i drugie. Szawarski przytacza słowa Jana Pawła II (bez wskazania źródeł), dodaje do nich własny komentarz i konkluduje, że badania na istniejących wcześniej liniach komórkowych mają aprobatę Kościoła⁹ Manipulacja wydaje się tu być oczywista. Wszystko po to, by uzyskać możliwość swobodnego konsensu społecznego opartego na przekonaniu, że normy etyczne są efektem umowy społecznej¹⁰

III. ARGUMENT PRAGMATYCZNY – KOMÓRKI ODEMBRIONALNE

Możliwości – jak twierdzą znawcy (opinie dziennikarzy można pominąć) – jakie w przyszłości może przynieść wykorzystanie terapeutyczne komórek macierzystych są niemal nieograniczone¹¹ Entuzjazm większości badaczy zasadniczo dotyczy tylko jednego ich rodzaju – komórek uzyskanych z embrionów. Argumentuje się, że ukierunkowane tkankowo komórki macierzyste nie mają potrzebnego dynamizmu, koniecznego do ich terapeutycznego wykorzystania. Z drugiej strony, embrionalne komórki macierzyste, nie posiadając ekspresji molekuł klasy II MHC, nie są w stanie aktywować limfocytów T, co powoduje, że pozostają poza kontrolą organizmu biorcy i stanowią dlań zagrożenie nawet w przypadku pełnej zgodności immunologicznej¹²

Drugim powodem, dla którego trudno dzielić entuzjastyczne podejście do wykorzystania embrionalnych komórek macierzystych, jest nieuniknione zniszczenie embrionu-dawcy. Co prawda, do obecnie prowadzonych badań proponuje się wykorzystywać wyłącznie embriony nadliczbowe pozostałe po za-

⁹ Por. Debata 1, s. 7.

¹⁰ Por. s. 8. Szerzej ten wątek będzie omówiony w dalszej części opracowania.

¹¹ W opinii niektórych badaczy twierdzenia o nieograniczonym potencjale terapeutycznym zarodkowych komórek macierzystych na razie nie da się udowodnić. Por. R. W. E v a n s. *Human embryonic stem cells research. W: Ethics of human Genetics. Challenges of the (Post) Genomic Era.* Red. J. Glasa. Bratislava 2002 s. 183-184.

¹² Por. M.-L. L a b a t. *Human stem cells: scientific and ethical aspects.* W: *Ethics of Human Genetics*, s. 70, 74.

plodnieniu *in vitro*, argumentując, że i tak ich losem było unicestwienie, jednak nie zmienia to faktu, że unicestwione zostaje ludzkie życie. Mówi się także niekiedy o wykorzystywaniu istniejących już (np. sprowadzonych z zagranicy) tzw. linii komórkowych, bez niszczenia kolejnych embrionów. To, czego się nie mówi, to przyznanie, że praktyczne zastosowanie komórek macierzystych w poważnych terapiach będzie wymagało zastosowania technik klonacyjnych tak, aby uniknąć ryzyka reakcji immunologicznej ze strony organizmu pacjenta¹³

Nacisk, jaki jest kładziony przez niektóre środowiska naukowe na terapeutyczne wykorzystanie komórek pochodzących od embrionów, musi budzić niejaki zdziwienie w sytuacji, gdy możliwe jest użycie komórek ukierunkowanych tkankowo, pochodzących od dawców dorosłych. Jest rzeczą oczywistą, że są one mniej „plastyczne” niemniej ich zastosowanie nie budzi żadnych kontrowersji¹⁴. Można je pobierać, izolować i namnażać bez powoływania do życia i niszczenia nowych istnień ludzkich. Wielu badaczy odrzuca tę możliwość jako nieefektywną i nie rokującą żadnych perspektyw¹⁵. Mówi się, że badania nie potwierdzają możliwości terapeutycznego zastosowania somatycznych komórek macierzystych, podczas gdy badań takich niemal (przynajmniej w porównaniu do badań nad komórkami embrionalnymi) się nie prowadzi¹⁶.

¹³ Por. J. Z a r e m b a [głos w dyskusji]. W: Debata 1. http://www.mnii.gov.pl/_gALLERY/12/11/1211.pdf s. 18. L a b a t, jw. s. 74; G. M a g i l l. *Human genomics and embryonic stem cell research*. W: *Ethics of Human Genetics* s. 195.

¹⁴ Por. L a b a t, jw. s. 71-73; E v a n s, jw. s. 184.

¹⁵ Powodem rezygnacji z badań mogą być np. trudności z namnażaniem krwiotwórczych komórek macierzystych. Por. W J ę d r z e j c z a k [głos w dyskusji]. W: *Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. IV część debaty ze środowiskami popierającymi prowadzenie badań na komórkach macierzystych* (dalej cyt.: Debata 4) http://www.mnii.gov.pl/_gALLERY/22/37/2237.pdf s. 15 z 23 (wydruk z dnia 11.11.2004 w posiadaniu autora).

¹⁶ Są tu chlubne wyjątki, zakończone zresztą ciekawymi efektami. Jak stwierdziła L. Bużańska, istnieją „dowody na to, że zastosowanie np. w przypadku choroby Parkinsona neutralnych komórek macierzystych, śródoperacyjnie pobranych od pacjenta, namnożonych *in vitro* w hodowli, potem z powrotem wstrzykniętych temu samemu pacjentowi, faktycznie przyniosły kolosalne, wspaniałe efekty. Praktycznie 80% poprawy po 2 latach od zastosowania tego przeszczepu. To jest oczywiście jednostkowy przykład. Były też inne próby kliniczne z macierzystymi komórkami somatycznymi. Łatwiej z całą pewnością ogarnąć w tej chwili myślą przeszczep autologiczny z komórek pochodzenia somatycznego, niż embrionalnych, ponieważ do tego potrzebne jest klonowanie terapeutyczne. Jest to naturalnie problem etyczny dużej wagi” Debata 4, s. 10.

Tymczasem, jak zwraca uwagę dokument Stolicy Apostolskiej nt. klonowania ludzi, nie ma przekonujących dowodów poza teoretycznymi modelami – nawet w odniesieniu do badań na zwierzętach – na zakładaną skuteczność terapii za pomocą embrionalnych komórek macierzystych. Jednocześnie istnieją wskazania, iż ich podawanie może rodzić zwiększone ryzyko wywołania schorzeń typu nowotworowego¹⁷

IV ARGUMENT NAUKOWO-FINANSOWY – NIE ZOSTAĆ W TYLE

Jednym z argumentów podnoszonych w dyskusji było uczestnictwo Polski w europejskim obszarze badawczym. Unia Europejska, przeznaczając ogromne środki na rozwój naukowy i techniczny, dofinansowuje przede wszystkim te ośrodki badawcze, które „pchają” naukę do przodu, które w największym stopniu przyczyniają się do rozwoju potencjału naukowego Wspólnoty. Siłą rzeczy rezygnacja z udziału w pionierskich badaniach może oznaczać brak możliwości pozyskania pokaźnych funduszy na naukę, a w konsekwencji jej marginalizację i upadek. Od strony praktycznej oznacza to jednak, że do podjęcia wątpliwych moralnie badań miałyby skłonić powody ekonomiczne, merkantylne. Już samo pojawienie się takiego argumentu budzi zdziwienie i sprzeciw, gdyż przeciwstawione życiu dobro należy do znacznie niższej kategorii wartości, niemniej – mimo składanych deklaracji – budzi ono także poważny niepokój, gdyż wskazuje na głęboką demoralizację świata naukowego, relatywizującego człowieka i wartość jego życia.

Postęp naukowy jest oczywiście związany w poważnej mierze z funduszami przeznaczanymi na naukę. Brak środków jest w stanie skutecznie zablokować rozwój badań naukowych na wiele lat. Wydaje się jednak, że problem został źle postawiony, sprowadzono go bowiem do poziomu: czy należy dążyć do pogłębienia wiedzy w dziedzinie genetyki czy też nie? Niektórzy naukowcy pomijają w praktyce moralny aspekt zagadnienia, a uczestnicząc w debacie dają wyraz swojemu przekonaniu, iż normy etyczne mają charakter nierozumnie restrykcyjny¹⁸ Jeszcze bardziej odnosi się to do środowisk lu-

¹⁷ Por. HSHC 3; E v a n s, jw s. 185-186.

¹⁸ Por. W J ę d r z e j c z a k [głos w dyskusji]. W: Debata 4, s. 7 Por także P S t ę p i e ń [głos w dyskusji]. W: Debata 1, s. 20; B. B ł o ń s k a – F a j r o w s k a [głos w dyskusji]. W: Debata 1, s. 23.

dzi chorych na nieuleczalne choroby lub wrogich Kościołowi na gruncie sporu ideologicznego¹⁹

Zakończony sukcesem (w sensie osiągnięcia zamierzonego celu) zabieg pozyskania komórek macierzystych z powołanych do istnienia na drodze klonowania embrionów ludzkich, koreański naukowiec Woo Suk Hwang opatrzył zdawkowym, acz wielce wymownym komentarzem. Jego zdaniem eksperyment był mocno kontrowersyjny, jednak należało go dokonać pomimo tej kontrowersji, gdyż naukowcy muszą iść naprzód w swoich badaniach²⁰ Tymczasem, jak zwraca na to uwagę przywołany dokument watykański, pytania moralne, rodzące się wokół przeprowadzanych badań nad embrionalnymi komórkami macierzystymi, należą do najpoważniejszych²¹

V ŻYCIE, ALE NIE ŻYCIE LUDZKIE; ŻYCIE LUDZKIE, ALE NIE CZŁOWIEK

Proces relatywizacji zaszedł tak daleko, że stał się dla niektórych drogą do szukania kompromisu²² Prof. J. Frąckowiak (sekretarz KBN) w trakcie debaty z udziałem środowisk katolickich powiedział: „Nikt nie dyskutuje nad tym, czy zarodek jest życiem, czy nim nie jest. Natomiast chodzi tu o życie ludzkie. Istnieją różne poglądy na temat tego, kiedy zaczyna się życie ludz-

¹⁹ Por. I. O d r o b i ń s k a [głos w dyskusji]. W: Debata 4, s. 6; S. S p e r e k [głos w dyskusji]. W: Debata 4, s. 19-20; J. S e n y s z y n [głos w dyskusji]. W: Debata 1, s. 13-14.

²⁰ Koreans Rekindle the Cloning Debate. Serwis informacyjny Zenit. Code: ZE04022802. <http://www.zenit.org/english/visualizza.phtml?sid=49796>

²¹ HSHC 3. Stolica Apostolska zwraca uwagę na nieadekwatność terminu „klonowanie terapeutyczne” ze względu na brak terapeutycznego zastosowania procedury w praktyce, natomiast proponuje użycie terminu „klonowanie badawcze” (nr 4). Zwraca też uwagę, że zarówno klonowanie reprodukcyjne jak i badawcze nie różnią się niczym istotnym poza celem, dla jakiego są dokonywane. Tak więc każde klonowanie jest w pewnym sensie reprodukcyjnym – przynajmniej w stadium początkowym – zaś w niektórych wypadkach naturalnie rozwijający się proces wzrostu zostaje przerwany (nr 7).

²² Jest rzeczą oczywistą, że wszelkie działania domagają się dobrej woli badaczy, niemniej pozostaje kwestią otwartą, co się przez to rozumie. Można założyć psychologicznie ujmowaną dobrą wolę, jednak oderwanie jej od obiektywnego porządku wartości czyni postawę mało wiarygodną. Por. M. F i k u s. *Granice modyfikacji genetycznych – spojrzenie biologa*. W: *Granice ingerencji w naturę*. Red. B. Chyrowicz. Lublin 2001 s. 25-27.

kie, jak należy je zdefiniować. Wydaje się, że zachodzą też różnice poglądów na definicję poczęcia – i kiedy mówi się, że życie ludzkie należy chronić od samego poczęcia to okazuje się, że różni specjaliści różnie rozumieją ten moment”²³ W dalszej części swego wystąpienia Frąckowiak wskazał na opinię, według której życie ludzkie jest faktycznie niemożliwe bez zagnieżdżenia się zarodka w macicy kobiecej, co miałoby być podstawą do zakwestionowania istnienia ludzkiego życia przed implantacją²⁴ W trakcie innego spotkania, przytaczając zapis Kodeksu Etyki Lekarskiej (art. 45), zakazującego przeprowadzanie eksperymentów i badań nad człowiekiem w stadium embrionalnym, stwierdził, że brak „formuły określającej, w którym stadium mamy już do czynienia z człowiekiem, a w którym jeszcze nie”²⁵

Z punktu widzenia genetyki poczęcie jest początkiem istnienia nowego organizmu, który w sprzyjających warunkach będzie się dalej rozwijał i żył aż do swej naturalnej śmierci, zachowując swoją tożsamość genetyczną²⁶ Co prawda niekiedy mówi się o stadium preembrionalnym, jednak podczas „przejęcia” w stadium embrionalne nie zachodzi żadne naruszenie tożsamości genetycznej²⁷ Podobnie rzecz się ma z innymi rozróżnieniami terminologicznymi, takimi jak zygota, embrion, płód. Ich użycie wskazuje na określony etap rozwoju, nie zaś na zaistnienie człowieka jako takiego.

Wydaje się zatem uzasadnione stwierdzenie, że przyznawanie lub zawieszanie statusu życia ludzkiego w oparciu o jakiegokolwiek pozagenetyczne

²³ W: *Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. II część debaty* przedstawicielami Kościoła Katolickiego i środowisk katolickich (dalej: Debata 2). http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/11/95/1195.pdf s. 2 z 19 (wydruk z 11.11.2004 w posiadaniu autora). Przedstawiciele takich poglądów jest wielu. Evans szeroko omawia różne teorie odnośnie do początków ludzkiego życia. Por. s. 186-189.

²⁴ Por. tamże.

²⁵ W: *Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. III część debaty z przedstawicielami innych kościołów i związków wyznaniowych* (dalej: Debata 3). http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/11/98/1198.pdf s. 3 z 11 (wydruk z 11.11.2004 w posiadaniu autora).

²⁶ Należy zwrócić uwagę, że poczęcie nie jest jedynym możliwym początkiem nowego życia: może ono zaistnieć na drodze klonowania lub nawet w efekcie spontanicznego rozwoju grupy totipotencjalnych komórek macierzystych. Por. P S t ę p i e ń [głos w dyskusji]. W: *Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. V część debaty (podsumowująca) z uczestnikami poprzednich spotkań* (dalej: Debata 5). http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/32/55/3255.pdf s. 10 z 37 (wydruk z dnia 11.11.2004 w posiadaniu autora).

²⁷ Por. A. K a t o ł o. *Embrion ludzki osoba czy rzecz?* Lublin–Sandomierz 2000 s. 32.

kryteria stanowi naruszenie kompetencji nauk biomedycznych²⁸ Biologia i medycyna mogą określić, czy rozwijający się organizm spełnia (genetycznie) kryteria organizmu ludzkiego. Może się zdarzyć, że jest to organizm poważnie chory, upośledzony w swoim rozwoju, niemniej nadal będzie to organizm ludzki. Nie da się – pozostając w ramach metodologicznej spójności nauk ścisłych – orzec na podstawie tych danych o statusie osobowym tego życia. Kwestia zaistnienia osobowego charakteru ludzkiego bytu (określana mianem animacji) jest bowiem natury filozoficznej i teologicznej.

Brak pewności co do momentu rozpoczynającego osobowe życie ludzkie skłania niektórych do wniosku o braku tego osobowego charakteru we wstępnym etapie życia. Tymczasem założenie powinno być całkowicie odwrotne. W przypadku wątpliwości należy iść za najdalej idącą ochroną, tak aby uniknąć ryzyka ewentualnego naruszenia dóbr i godności osoby, jeśli już ona zaistniała (a tego wykluczyć się nie da)²⁹ Zgoda na „liberalne” podejście do początku życia sprawia, że w arbitralny sposób przyznając status osobowy istotom ludzkim, można ów status odebrać na podstawie pojawiających się wątpliwości, zrodzonych w oparciu o stan zdrowia, stopień rozwoju, zdolność do komunikacji, zdolność do podejmowania odpowiedzialnych decyzji lub dowolne inne kryterium³⁰

VI. OFIARY NA OŁTARZU NAUKI

Historia dowodzi, że postęp naukowy wiąże się z możliwością popełnienia błędów, których konsekwencją mogłaby być śmierć lub cierpienie wielu ludzi. Błędów nie da się wyeliminować. Z faktu istnienia ofiar na drodze ludzkiego rozwoju niektórzy wyciągają wniosek, iż życie jest ceną za postęp. Co więcej, usiłują dowieść, że można z góry założyć, iż pewna liczba istnień ludzkich poniesie szkodę – niekiedy nieodwracalną i najwyższą – dla dobra ludzkości, nauki i postępu. Jak mówią, „jest to jedynie kwestia moralnego usprawiedliwienia, kompromisu, jak dalece gotowi jesteśmy się posunąć, żeby zaaprobo-

²⁸ Niektórzy wyciągają stąd wniosek o amoralności nauk przyrodniczych i odmawiają prawa do wydawania oceny moralnej realizowanych projektów badawczych. Por. P B o r t k i e w i c z. *Granice ingerencji w naturę – spojrzenie teologa*. W: *Granice ingerencji* s. 54-55.

²⁹ Por. tamże s. 37

³⁰ Por. B o r t k i e w i c z, jw. s. 57

wać ofiary dla dobra nauki czy ludzkości”³¹ Na ofiary te łatwiej się jeszcze zgodzić, gdy odmawia się niektórym osobom ludzkim prawa do tego miana.

W swej istocie badania nad zarodkowymi komórkami macierzystymi możliwe są do przeprowadzenia tylko za cenę zniszczenia wielu istnień ludzkich, gdyż możliwość pobrania tych komórek bez narażania życia embrionu istnieje tylko w teorii. Dlatego zwolennicy ich kontynuacji usiłują przeciwstawić dobru poświęcanym embrionów dobro ludzi cierpiących na różnego rodzaju schorzenia, którym można by pomóc, gdyby nie stawiane przez „konserwatystów” bariery.

Problem sprowadza się do pytania o cenę rozwoju. Dla niektórych sam postęp naukowy jest dobrem na tyle wielkim, że godzą się na poświęcenie pewnej liczby istnień, przy czym dla obłaskawienia swojego sumienia uprzednio odmawiają im godności ludzkiej. Twierdzą, że wszystko, co technicznie jest wykonalne, powinno być dokonywane³² Dla innych, dobro już narodzonych i ukształtowanych ludzi ma przeważać dobro jeszcze nie narodzonych. Są też tacy, którzy odwołują się do dobra ludzkości, któremu należy podporządkować dobro jednostek. Wszystkie te ujęcia mają wspólną cechę – dopuszczają możliwość poświęcenia ludzkiego istnienia w imię rzekomo wyższych racji. Wydaje się, że jest to efekt zdominowania życia przez nauki przyrodnicze, co pociąga za sobą odrzucenie wartości wyższych jako należących do sfery wyobraźni i osobistych przekonań³³

Błędna antropologia, będąca u podstaw takiego sposobu myślenia, każe człowieka postrzegać wyłącznie w kategoriach doczesnych i biologicznych³⁴ Ponadto, zdaje się tu dominować myślenie teleologiczne, które nawet jeżeli przyznaje istnienie problemu moralnego, dopuszcza działanie „niesłuszne” w imię zamierzonych dobrych celów³⁵ Zakwestionowanie istnienia lub bezwzględnej obowiązywalności norm prawa naturalnego czyni w praktyce możliwym osiągnięcie kompromisu, służy zatem – zdaniem niektórych – dobru ogółu. Jak stwierdza Szawarski, „decyzje etyczne w sprawach prawa i określonych regulacji moralnych wymagają [...] zawsze negocjacji i kompromisu”³⁶

³¹ S z a w a r s k i [głos w dyskusji]. W: Debata 5, s. 21.

³² Por. E v a n s, jw s. 183.

³³ Por. FetR 88; VS 46.

³⁴ Szerzej na ten temat: P K i e n i e w i c z. *New frontiers – ethical perspective* W: *Ethics of Human Genetics* s. 213-214; J. W r ó b e l. *Człowiek i medycyna. Teologiczno-moralne podstawy ingerencji medycznych*. Kraków 1999 s. 19.

³⁵ Por VS 74-75.

³⁶ Debata 1, s. 8.

Tymczasem jest dokładnie odwrotnie. To nie zgoda społeczna wyznacza ramy norm etycznych. Jan Paweł II wskazuje na ogromne niebezpieczeństwo takiego podejścia. „Jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi. Istotnie, ich klasowe, grupowe i narodowe korzyści nieuchronnie przeciwstawiają jednych drugim. Jeśli się nie uznaje prawdy transcendentnej, triumfuje siła władzy i każdy dąży do maksymalnego wykorzystania dostępnych mu środków, do narzucenia własnej korzyści czy własnych poglądów, nie bacząc na prawa innych. [...] Tak więc nowoczesny totalitaryzm wyrasta z negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej, będącej widzialnym obrazem Boga niewidzialnego i właśnie dlatego z samej swej natury podmiotem praw, których nikt nie może naruszać: ani jednostka czy grupa, ani też klasa, naród lub państwo. Nie może tego czynić nawet większość danego społeczeństwa, zwracając się przeciw mniejszości, spychając ją na margines, uciskając, wyzyskując, czy usiłując unicestwić”³⁷ Prawda jest zatem ostatecznym wyznacznikiem dla moralności i podejmowanych przez człowieka decyzji etycznych³⁸

VII. ZAKOŃCZENIE – KOMPROMIS NIE JEST MOŻLIWY

Toczona pod auspicjami Ministerstwa Nauki i Informatyzacji dyskusja miała doprowadzić do zawarcia kompromisu, rozumianego jako akceptacja (choćby pod pewnymi warunkami) dla badań nad zarodkowymi komórkami macierzystymi. Z. Szawarski powiedział, że „nauka jest przedmiotem oceny moralnej i musi być bez przerwy poddana kontroli etyków. Chciałbym tylko, żeby etyka, którą stosujemy do oceny poczynań ludzi nauki, była swego rodzaju rezultatem kompromisu, a nie funkcją politycznego czy też ideologicznego układu. Żaden rząd, bez względu na orientację polityczną i światopoglądową nie może raz na zawsze zadekretować, co jest moralne, a co nie moralne i nadto usankcjonować to prawnie”³⁹

To oczywiste, że zadekretować prawdy się nie da. Natomiast odkrytą prawdę można prawem państwowym chronić. Człowieka można chronić.

³⁷ CA 24, VS 99.

³⁸ Por. VS 90.

³⁹ Debata 5, s. 21.

I chronić się go powinno! Jeśli zatem państwo czy świat nauki od prawdy się odwraca, trzeba powiedzieć: „Nie wolno!” Przeprowadzona dyskusja, dotycząca badań nad zarodkowymi komórkami macierzystymi, jasno pokazała rozdźwięk między etycznym a pragmatycznym wymiarem świata nauki, a jednocześnie zaznaczyła istotną rolę, jaką w kształtowaniu sumienia może i powinien odgrywać Kościół.

Dyskusja dowiodła także, że miejsca na kompromis w kwestii ochrony życia ludzkiego nie ma. „Ponieważ nie ma etapów pośrednich pomiędzy życiem ludzkim i życiem nie-ludzkim, wypracowanie kompromisu w kwestii dopuszczalności pozyskiwania pierwotnych komórek zarodkowych z ludzkich zarodków nie wydaje mi się możliwe. Jeśli bowiem ktoś stoi na stanowisku, że życie ludzkie chronione jest bezwarunkową normą „nie zabijaj” w całej rozciągłości, a zarodek jest już życiem ludzkim, to kompromis byłby poszukiwaniem jakichś wyjątków od normy, która nie zna wyjątków”⁴⁰ Kompromis ma sens o tyle, o ile jest wyrazem szukania dróg budowania dobra wspólnego. Musi służyć dobru i musi posługiwać się dobrem. To dobro – dobro konkretnego człowieka, najsłabszego i najbardziej bezbronego w społeczeństwie – jest granicą kompromisu⁴¹

BIBLIOGRAFIA

- J a n P a w e ł II. Enc. *Fides et ratio*. Watykan 1998.
- J a n P a w e ł II. Enc. *Veritatis splendor*. Watykan 1993.
- J a n P a w e ł II. Enc. *Centesimus annus*. Watykan 1991.
- Document of the Holy See on Human Cloning. 27 września 2004. http://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/2004/documents/rc_seg-st_20040927_cloning_en.html (wydruk z 11.11.2004 w posiadaniu autora).
- European Commission. Survey on opinions from National Ethics Committees or similar bodies, public debate and national legislation in relation to human embryonic stem cells research and use. Vol. 1: In EU Member States. Brussels 2004.
- E v a n s R. W. Human embryonic stem cells research. W: *Ethics of Human Genetics. Challenges of the (Post) Genomic Era*. Red. J. Glasa. Bratislava: Charis – IMEB Fdn. 2002 s. 181-189.
- K a t o ł o A.: *Embrion ludzki osoba czy rzecz?* Lublin–Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 2000.

⁴⁰ B. C h y r o w i c z [głos w dyskusji]. W: *Debata 2*, s. 6.

⁴¹ Por. P. K i e n i e w i c z [głos w dyskusji]. W: *Debata 5*, s. 27

- K i e n i e w i c z P. New frontiers – ethical perspective. W: Ethics of Human Genetics s. 209-222.
- Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. I część debaty z przedstawicielami świata nauki, polityki i Kościoła Katolickiego. http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/12/11/1211.pdf ss. 30 (wydruk z dnia 11.11.2004 w posiadaniu autora).
- Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. IV część debaty ze środowiskami popierającymi prowadzenie badań na komórkach macierzystych http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/22/37/2237.pdf ss. 23 (wydruk z dnia 11.11.2004 w posiadaniu autora).
- Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. II część debaty z przedstawicielami Kościoła Katolickiego i środowisk katolickich. http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/11/95/1195.pdf ss. 19 (wydruk z 11.11.2004 w posiadaniu autora).
- Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. III część debaty z przedstawicielami innych kościołów i związków wyznaniowych. http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/11/98/1198.pdf ss. 11 (wydruk z 11.11.2004 w posiadaniu autora).
- Komórki macierzyste – życie za życie. Wykorzystanie zarodkowych komórek macierzystych – aspekty medyczne i etyczne. V część debaty (podsumowująca) z uczestnikami poprzednich spotkań. http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/32/55/3255.pdf ss. 37 (wydruk z dnia 11.11.2004 w posiadaniu autora).
- Koreans Rekindle the Cloning Debate. Serwis informacyjny Zenit. Code: ZE04022802. <http://www.zenit.org/english/visualizza.phtml?sid=49796>
- L a b a t M.-L.: Human stem cells: scientific and ethical aspects. W: Ethics of human Genetics s. 67-78.
- M a g i l l G.: Human genomics and embryonic stem cell research. W: Ethics of Human Genetics s. 191-201.
- Stanowisko Rady Ministrów z 26 listopada 2003. http://www.mnii.gov.pl/_gAllery/12/02/1202.pdf s. 1 z 2 (wydruk z 11.11.2004 w posiadaniu autora).
- W r ó b e l J.: Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych. Kraków: SCJ 1999.

THERE IS NO PLACE FOR THE SETTLEMENT

S u m m a r y

The global discussion on the use of stem-cells has found its way to Poland. The Polish government organized a series of debates with the specialists of microbiology, ethicists of different kind of ethics, moral theologians, representatives of the Catholic Church and other religious communities, politicians and journalists. The goal was to work out a common position concerning the new potential treatment: the use of embryonic stem-cells. However, the debates

showed clearly, that no agreement is possible, as a procurement of ESC is necessarily connected with the destruction of an embryo. What is more, the debates uncovered, how deeply the modern medicine and biology is demoralized: the moral values have no power anymore – the pragmatism and utilitarian arguments took their place.

Summarized by Piotr H. Kieniewicz MIC

Słowa kluczowe: bioetyka, zarodkowe komórki macierzyste.

Key words: bioethics, stem-cells.